

Polityka ochrony środowiska RP w procesie integracji z UE

Wszystko wskazuje na to, że Polska w ciągu kilku najbliższych lat stanie się członkiem Unii Europejskiej. Celowi temu podporządkowano działania władz państwowych. Efektem procesu integracji będzie szereg zmian. Przewiduje się, że większość z nich będzie zmianami na lepsze, jednak realistycznie dokonywana ocena możliwych perspektyw musi uwzględnić także wystąpienie pewnych trudności i pojawienie się negatywnych skutków. Liczy się jednak bilans, z którego wynika, iż skutki pozytywne przeważają nad negatywnymi, dlatego więc warto kontynuować proces integracji.

Przyłączenie Polski do Unii Europejskiej spowoduje szereg następstw, o których mówi się już dziś. W tym przypadku interesujące jest to, jak ten bilans będzie wyglądał w przypadku polityki ochrony środowiska. Prowadzone są prace nad przewidywaniem możliwych następstw. Próbuje się również kreślić scenariusze możliwego rozwoju polityki ochrony środowiska w Polsce, w sytuacji, gdyby kraj nie stał się w najbliższych latach członkiem Unii Europejskiej.

Raport Rządowego Centrum Studiów Strategicznych zwraca uwagę na trzy główne czynniki stanowiące zagrożenie i wymagające poniesienia kosztów w związku z działaniami dostosowawczymi.

Zwraca się tam uwagę na możliwość pogorszenia jakości środowiska, gdyż niektóre standardy europejskie są bardziej liberalne od polskich. Zagrożenie to byłoby jednak przejściowe w związku z istniejącą w Unii tendencją do zaostrzania standardów. [1]

Bardziej realne wydaje się ryzyko związane z wprowadzeniem swobody przepływu towarów. Różnice ekonomiczne i społeczne pomiędzy Polską a krajami Unii mogłyby przyczynić się do

napływu obniżających jakość środowiska dóbr konsumpcyjnych, jak np. stare samochody. Obecnie jest to niemożliwe ze względu na bariery prawne, które jednak w następstwie integracji zostałyby zniesione.

Trzecim czynnikiem są bezpośrednie i pośrednie koszty dostosowywania norm ochrony środowiska do standardów obowiązujących w UE. Koszty te zostałyby poniesione zarówno przez kraje wstępujące do Unii, jak i przez dotychczasowych jej członków. Komisja Europejska szacuje, że całkowite koszty inwestycyjne wprowadzenia prawa ekologicznego dla dziesięciu krajów stowarzyszonych z Europy Środkowej i Wschodniej wyniosą 120 miliardów ECU . Trzeba pamiętać, że Polska ze względu na swoją wielkość będzie wymagać największych inwestycji. Szacuje się, że cała (więc nie tylko w dziedzinie ochrony środowiska) pomoc UE dla dziesięciu krajów kandydujących w latach 2000 – 2006 wyniesie 80 miliardów ECU.[2] Pomoc ze strony Unii pokryje więc jedynie część kosztów, jakie poniosą państwa chcące przystąpić do Unii Europejskiej. Raport RCSS zwraca uwagę na to, że obniżenie kosztów byłoby możliwe poprzez wprowadzenie okresów dostosowawczych i odpowiednich instrumentów ekonomicznych, zwiększających efektywność polityki ekologicznej.

Polityka ekologiczna w krajach Unii Europejskiej jest w wysokim stopniu kosztochłonna. Decydujące znaczenie w jej realizacji mają czynniki technologiczne , których stosowanie jest drogie (zasada najlepszej dostępnej technologii). Takie podejście w krajach z naszej części Europy mogłoby się okazać zbyt obciążające dla gospodarki. Szacuje się, że gdyby w Polsce w niektórych przypadkach zamiast środków technologicznych zastosować ekonomiczne, koszty osiągnięcia wymaganych standardów ekologicznych można by obniżyć.

Wyróżnione zostały dwa scenariusze ekologicznego rozwoju Polski.[3]

W wariancie pesymistycznym kraj pogrąża się w kryzysie

gospodarczym w związku z czym maleją nakłady na ochronę środowiska a rozwój gospodarczy próbuje się pobudzać poprzez stymulowanie szkodliwych dla środowiska gałęzi gospodarki. Negatywne tendencje nawarstwiają się przez lata. Wariant optymistyczny zakłada, że w warunkach wzrostu gospodarczego podnoszone są nakłady na ochronę środowiska. Realizowana jest zasada zrównoważonego rozwoju kraju. Wariant optymistyczny wiąże się jednak z integracją Polski z Unią Europejską i wdrożeniem w Polsce obowiązujących tam standardów. Spełnienie warunku, jakim jest wzrost gospodarczy, wydaje się także być bardziej możliwe w sytuacji, kiedy Polska przybliży się do Unii Europejskiej.

Wspomniany wcześniej raport Rządowego Centrum Studiów Strategicznych[4] zawiera zastawienie korzyści wynikających dla Polski i ochrony środowiska w Polsce z integracji europejskiej. Wymienionych w nim zostało pięć pozytywnych aspektów wiążących się z podjęciem działań dostosowawczych i członkostwem Polski w Unii Europejskiej:

Po pierwsze, przewiduje się poprawę ochrony ludzi przed zanieczyszczeniami, które do tej pory nie były w wystarczającym stopniu kontrolowane. Uwagę zwraca się nie tylko na przyjęciu europejskich standardów ilościowych, ale przede wszystkim na fakt, iż wdrożenie wspólnotowych procedur administracyjnych i prawnych podniosłoby skuteczność prowadzenia krajowej polityki ochrony środowiska. Poprawa sytuacji przewidywana jest w różnych obszarach (jakość powietrza, jakość wody pitnej, klasyfikacja wód). Aspekt ten – dotyczący wpływu środowiska na ludzi, ma wyjątkowe znaczenie. Uznanie polityki ochrony środowiska za dobrą jest bowiem możliwe wtedy, gdy jej efekty mogą odczuć zwykli ludzie. Skutek powinien być widoczny w postaci podniesienia poziomu jakości życia.[5]

Drugim przewidywanym pozytywnym następstwem integracji będzie zmniejszenie zagrożenia dla krajowych ekosystemów, szczególnie dla obszarów leśnych. Poziom niekorzystnego oddziaływania na

Środowisko z zewnątrz zmniejszy się dzięki redukcji zanieczyszczeń związanych z emisją tlenków azotu. Pewien niepokój budzi tylko istnienie w Unii Europejskiej łagodniejszych niż w Polsce norm dotyczących stężenia dwutlenku siarki.

Wdrożenie wspólnotowych standardów ekologicznych zaowocuje wzmocnieniem konkurencyjności polskiej gospodarki. Będzie to możliwe dzięki standaryzacji produktów i procesów produkcji oraz podniesieniu efektywności gospodarowania. Raport RCSS zwraca uwagę, że mimo koniecznych nakładów, działalność przyjazna dla środowiska może sprzyjać lepszemu wykorzystaniu zasobów, zmniejszeniu strat, co w konsekwencji prowadzi do zmniejszenia kosztów i poprawy własnej sytuacji na rynku. Wspomniana wcześniej standaryzacja ułatwia współpracę pomiędzy podmiotami gospodarczymi.

Ważną gałęzią polskiej gospodarki staje się turystyka. Warunkiem dla dalszego jej rozwoju w Polsce jest zapewnienie czystości środowiska. Turyści z Europy Zachodniej szukają bowiem nowych i atrakcyjnych miejsc a ich wymagania są wysokie. W Polsce powinno się jednak pamiętać o konieczności zapewnienia takich warunków rozwoju turystyki, które w efekcie nie wpływają negatywnie na stan środowiska.

Czwartą ze wspomnianych korzyści jest możliwość rozwoju eksportu. Przed dostosowaniem standardów polskie przedsiębiorstwa (nawet całe branże, jak hutnictwo) narażone są na zarzut tzw. eco-dumpingu, czyli obniżania kosztów produkcji za cenę strat ekologicznych. Raport Rządowego Centrum Studiów Strategicznych stwierdza, że bez względu na słuszność takich zarzutów wobec Polski, wypełnianie przez producentów wymagań Unii Europejskiej, może ich uchronić przed wysuwaniem tego typu oskarżeń (będących często formą protekcjonizmu). Kolejnym faktem jest, iż na rynku europejskim produkty wytworzone w sposób nieszkodliwy dla środowiska mogą liczyć na większy popyt. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku firm. Ich działalność na wymagającym rynku UE z pewnością

będzie łatwiejsza, jeżeli prowadzona będzie w sposób przyjazny dla środowiska (np. firmy budowlane).

Po przystąpieniu do Unii Europejskiej polska polityka ochrony środowiska mogłaby liczyć na wsparcie finansowe z funduszy pomocowych. W raporcie RCSS zwraca się uwagę, że mimo pojawiających się w UE pomysłów na reformę tych funduszy w obliczu rozszerzenia o kraje Europy Środkowej i Wschodniej, polegających na zmniejszeniu środków do ich dyspozycji (rolnictwo), środki przeznaczone na ochronę środowiska nie są zagrożone. Znaczna część funduszy przeznaczonych na cele ekologiczne trafi do rolnictwa.

Inny model rozwoju społeczno-gospodarczego Polski w ostatnich kilkudziesięciu latach sprawił, że część problemów, z jakimi borykają się teraz kraje Europy Zachodniej występuje z mniejszą intensywnością. Dotyczy to takich zagadnień, jak zanieczyszczenia pochodzące z transportu, utrata bioróżnorodności, problemy motoryzacji indywidualnej, nadmiernej chemizacji w rolnictwie.[6] Osoby odpowiedzialne w Polsce za proces integracji powinny zwrócić uwagę, aby ta sytuacja została wykorzystana jako atut w negocjacjach członkowskich.

Korzyści, podobnie jak i koszty, wynikające z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej będą dwustronne. Patrząc na ten proces całościowo, można wymienić takie czynniki, jak powiększenie strefy stabilności na kontynencie europejskim, czy korzyści gospodarcze związane z rozszerzeniem wspólnego rynku.

Skupiając się na integracji tylko w dziedzinie ochrony środowiska, obok wymienionych wcześniej korzyści dla Polski, będzie można również odnotować korzyści dla Europy. W Unii Europejskiej znajdują się wyjątkowo cenne obszary przyrodnicze, często nie występujące już tam w tak nienaruszonej i pierwotnej formie. Polska wniesie także „potencjał ludzki” – kadrę fachowców zajmujących się ekologią w kraju. Ich praca w

ramach Unii Europejskiej może okazać się wysoce przydatna. Prowadzenie europejskiej polityki ochrony środowiska na obszarze powiększonym o kraje Europy Środkowej i Wschodniej z pewnością przyczyni się do zwiększenia efektywności działań. Można powiedzieć, że już teraz sam proces dostosowywania standardów polskich do europejskich przynosi pozytywne efekty odczuwalne też poza granicami naszego kraju.

Szacując koszty integracji Polski z Unią Europejską (i to nie tylko w dziedzinie ochrony środowiska) nie trzeba koniecznie traktować ich jako czegoś negatywnego. Warto zdać sobie sprawę, iż nie są to tylko „koszty integracji”, ale również koszty modernizacji. Kraj musiałby je ponieść i tak, chcąc dołączyć do grupy państw wysoko rozwiniętych. Integracja europejska z jednej strony mobilizuje do szybkich działań – wyznaczane są terminy planowanego zakończenia dostosowywania, z drugiej może być źródłem pomocy w osiągnięciu planowanych zadań. Można spotkać się też z takimi opiniami, że członkostwo w UE będzie dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej ostatecznym potwierdzeniem oderwania się od epoki komunizmu i przyłączenia do Zachodu.[7]

W krajach zjednoczonej Europy dynamiczny rozwój gospodarczy miał skutki również w postaci zmian w mentalności ludzi. Wykształciła się specyficzna „świadomość ekologiczna”. Można przypuszczać, iż wyniku integracji podobnie będzie w Polsce. Trzeba bowiem zauważyć, że skuteczna polityka ochrony środowiska możliwa jest wtedy, gdy społeczeństwo ją rozumie i akceptuje.

Negocjacje członkowskie pomiędzy Polską a Unią Europejską rozpoczęły się w 1998 roku. Do tej pory w kilku dziedzinach zostały zakończone. W kolejnych kilku ich zakończenie jest bliskie. W przypadku ochrony środowiska, ze względu na trudności i wielość rozbieżności w tym obszarze na finał trzeba jeszcze poczekać. W Polsce oficjalnie deklaruje się chęć przygotowania kraju do członkostwa w UE w roku 2002 – 2003. Jest to cel ambitny, ale wyzwanie to warto podjąć.

[1] Analiza i ocena wpływu integracji Polski z Unią Europejską w sferze społeczno-ekonomicznej, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa 1998, s. 178 – 182

215 Komunikat Komisji dla Rady, Parlamentu Europejskiego, Komitetu Społeczno – Ekonomicznego, Komitetu ds. Regionów i krajów kandydujących z Europy Środkowej i Wschodniej na temat strategii przystąpienia w dziedzinie środowiska. Sprostanie wyzwaniu powiększenia o kraje kandydujące z Europy Środkowej i Wschodniej, mos.gov.pl/mos/publikac/komunikat2.html

216 A. Nagorski, Knocking on Euroland's Door, Newsweek special issue, November 1998 – February 1999, s. 94-95

217 M. Gwiazdowski, M. Sobolewski, Dostosowanie polskiego prawa ekologicznego do prawodawstwa Unii Europejskiej – wybrane zagadnienia, Warszawa 1998, s. 5 – 6

218 Ibidem

[3] S. Kozłowski, Prognoza zmian środowiskowych jako wyznacznik polityki ekologicznej i problemy dostosowawcze do Unii Europejskiej, Polska na drodze do zjednoczonej Europy, tom II, Warszawa 1996, s. 3940

[4] Analiza i ocena wpływu... op. cit. s. 176 – 178

[5] Bezpośrednie przełożenie jakości środowiska na jakość życia widać np. we wskaźnikach zachorowań na tzw. „choroby cywilizacyjne”. Wskaźniki te są mniej korzystne na obszarach zdegradowanego środowiska

[6] M. Gwiazdowski, M. Sobolewski, Dostosowywanie polskiego prawa ekologicznego..., op. cit., s. 7

[7] A. Nagorski, Knocking on..., op. cit.

Jeśli potrzebujesz pomocy w napisaniu pracy z zakresu ochrony

środowiska, to polecamy serwis [pisanie prac](#) - prace z ekologii i innych kierunków pisane na (prawie) każdy temat.